



Sygnatura akt: **K 6/09**

PROTOKÓŁ

Warszawa, 24 lutego 2010 roku

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Przewodniczący: Bohdan Zdziennicki,

Sędziowie: Andrzej Rzepliński - sprawozdawca,
Stanisław Biernat
Zbigniew Cieślak
Maria Gintowt-Jankowicz,
Miroslaw Granat,
Wojciech Hermeliński,
Adam Jamróż,
Marek Kotlinowski,
Teresa Liszcz,
Ewa Łętowska,
Marek Mazurkiewicz,
Janusz Niemcewicz,
Miroslaw Wyrzykowski;

Protokolant: Grażyna Szalygo,

rozpoznał na rozprawie w dniu 24.02.2010 r. w Warszawie sprawę z wniosku:
grupy posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej,

z udziałem uczestników postępowania:
Sejmu i Prokuratora Generalnego,

o zbadanie zgodności:

- 1) preambuły ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin z art. 10, art. 30, art. 32 i art. 45 Konstytucji;
- 2) art. 1 ustawy powołanej w punkcie 1 z art. 2, art. 10, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 i art. 45 Konstytucji;
- 3) art. 2 ustawy powołanej w punkcie 1 z art. 2, art. 10, art. 18, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 i art. 45 Konstytucji;
- 4) art. 3 ustawy powołanej w punkcie 1 z art. 2, art. 10, art. 30, art. 31 ust. 3 i art. 45 Konstytucji;
- 5) art. 4 ustawy powołanej w punkcie 1 z art. 2 Konstytucji;

sprawę wywołano o godzinie 9.30.

Na rozprawę stawili się:

w imieniu wnioskodawców grupy posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – pan Jan Widacki, poseł, pan Witold Gintowt-Dziewałtowski, poseł, pan Marek Chmaj, radca prawny; w imieniu Sejmu – pan Grzegorz Karpiński, poseł, w imieniu Prokuratora Generalnego – pan Andrzej Pogorzelski Zastępca Prokuratora Generalnego oraz z upoważnienia Prokuratora Generalnego pan Andrzej Stankowski prokurator Prokuratury Krajowej.

Przewodniczący:

Wznawiam rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym, w pełnym składzie trybunału, odroczonej w dniu 14 stycznia 2010 roku, w sprawie z wniosku grupy posłów na Sejm RP o zbadanie zgodności: po pierwsze, preambuły ustawy z dnia 23 stycznia 2009 roku o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowego Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin z art. 2, art. 10, art. 30, art. 32 i art. 45 Konstytucji; po drugie, art. 1 ustawy powołanej w punkcie pierwszym z art. 2, art. 10, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 i art. 45 Konstytucji; po trzecie, art. 2 ustawy powołanej w punkcie pierwszym z art. 2, art. 10, art. 18, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 i art. 45 Konstytucji; po czwarte, art. 3 ustawy powołanej w punkcie pierwszym z art. 2, art. 10, art. 30, art. 31 ust. 3 i art. 45 Konstytucji; po piąte, art. 4 ustawy powołanej w punkcie pierwszym z art. 2 Konstytucji.

Na rozprawę w dniu dzisiejszym stawili się: w imieniu wnioskodawcy, grupy posłów pan poseł Jan Widacki, pan poseł Witold Gintowt-Dziewałtowski i pan prof. Marek Chmaj; w imieniu Sejmu pan poseł Grzegorz Karpiński; w imieniu prokuratora generalnego pan Andrzej Pogorzelski Zastępca Prokuratora Generalnego oraz z upoważnienia prokuratora generalnego pan Andrzej Stankowski, prokurator Prokuratury Krajowej. Pełnomocnictwa są w aktach.

Przypominam, że rozprawa jest protokółowana w pomieszczeniu technicznym.

Przypominam, że na rozprawie w dniu 13 stycznia 2010 skład orzekający uznał sprawę za dostatecznie wyjaśnioną, zamknął rozprawę, po czym odroczył termin ogłoszenia wyroku na następny dzień, to jest 14 stycznia 2010 roku.

W dniu 14 stycznia 2010 roku skład orzekający postanowił rozprawę otworzyć na nowo i odroczyć ją ze względów proceduralnych.

Chcę też poinformować, że wpłynęły pisma i wnioski dowodowe, które zostały dołączone do akt sprawy, z którymi zapoznał się skład orzekający i które zostały przekazane także uczestnikom postępowania.

Czy uczestnicy postępowania mają dodatkowe wnioski formalne?

[wniosków nie zgłoszono]

Skoro nie ma żadnych dodatkowych wniosków formalnych, raz jeszcze przypominam, że pisma, które wpłynęły od uczestników postępowania, zostały dołączone do akt sprawy - otrzymał trybunał także wiele pism, ale już nie od uczestników postępowania, tylko od społeczeństwa – s takim razie przystępujemy do merytorycznego rozpoznania sprawy. W obecnym postępowaniu zaczynamy od fazy związanej z pytaniami, które mogą kierować członkowie składu orzekającego do przedstawicieli uczestników postępowania.

Czy ktoś z sędziów składu orzekającego chce zadać pytania uczestnikom postępowania? Proszę bardzo, pan sędzia sprawozdawca, Andrzej Rzepliński.

Sędzia Andrzej Rzepliński:

Mam pytanie do wnioskodawców. Czy znają panowie aktualną wysokość pobieranej emerytury bądź renty inwalidzkiej przez członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego?

Pan Jan Widacki:

Nie znamy, ale uważamy, że nie ma to znaczenia dla sprawy, albowiem Trybunał Konstytucyjny jest sądem prawa, a nie sądem faktów.

Sędzia Andrzej Rzepliński:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Ja mam pytanie do pana prokuratora generalnego, związane z zasadą skargowości, która obowiązuje przed trybunałem, czyli mówiąc najkrócej, najprościej, trybunał jest związany zakresem skargi zgłoszonej co do przedmiotu i wniosków. Czy zasada skargowości w sensie formalnym, bo uczestnicy postępowania wnosili we wniosku, w dalszych pismach procesowych, a także na rozprawie 13 stycznia 2010 roku o rozpoznanie sprawy na ustawę zmieniającą, a nie ustawy zmieniane, i w sensie tym materialnym, że głównie część ich wyводу co do konstytucyjności zaskarżonej ustawy jest oparta właśnie na ustawie zmieniającej, przede wszystkim na jej preambule, czy w związku z tym, zdaniem pana prokuratora, ta zasada skargowości w sensie formalnym, a i materialnym, może być zmieniana przez trybunał? W sensie tym, że trybunał może rozpatrzyć nie ustawę zmieniającą, tylko już – z uwagi na wejście w życie jej przepisów od 1 stycznia – dwie ustawy zmieniane, jedną o [...] zawodowych mówiąc w skrócie, a drugą o funkcjonariuszach państwa.

Pan Andrzej Stankowski:

Wysoki Trybunał, rzeczywiście, pierwotnie można by powiedzieć o tym, że mamy do czynienia z wnioskiem dotyczącym wyłącznie ustawy zmieniającej, ale faktem jest, że argumentacja, co pan przewodniczący składu orzekającego uprzejmy był podkreślić, argumentacja dotyczyła głównie istoty regulacji, która została do porządku prawnego wprowadzona ustawą zmieniającą. A zatem, Wysoki Trybunał, w obecnej sytuacji prawnej, kiedy ustawa nowelizująca weszła w życie, zaczęła wywoływać skutki prawnej, a zatem, można powiedzieć, że w zakresie takim, w jakim wprowadza ona zmiany do porządku prawnego została ona już skonsumowana i mamy do czynienia z nowym porządkiem prawnym, w którym obowiązuje zmieniona już tą ustawą zmieniającą regulacja materialnoprawna i procesowa, to w tym przypadku, zdaniem prokuratora generalnego, zasada skargowości oznacza to, iż Wysoki Trybunał w tej sytuacji, biorąc pod uwagę argumentację przedstawioną przez wnioskodawców, powinien odnieść się do kwestii dotyczących stanu prawnego, aktualnie obowiązującego, czyli kształtu tej regulacji i konstytucyjności tej regulacji, co oczywiście nie stałoby na przeszkodzie jednemu, w odniesieniu do ustawy nowelizującej, a mianowicie zbadaniu skuteczności, w znaczeniu konstytucyjnym dojścia tejże regulacji do skutku. A zatem, mamy tu do czynienia z kwestiami ściśle formalnymi, związanymi z procesem legislacyjnym i w tym zakresie Wysoki Trybunał nie jest w żadnym wypadku związany granicami wniosku, skargi czy pytania prawnego, w zależności od tego, z jakim trybem mamy do czynienia. A zatem, tylko w aspekcie czysto formalnym, związanym z procesem legislacyjnym, zdaniem urzędu prokuratorskiego, Wysoki Trybunał mógłby w obecnym stanie prawnym odnieść się do samej ustawy nowelizującej. Jeżeli zaś chodzi o kwestie merytoryczne, to w takim przypadku ocena konstytucyjności powinna dotyczyć stanu prawnego, jaki został ukształtowany w następstwie wejścia w życie ustawy nowelizującej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo, panie prokuratorze. Mam pytanie w związku z pana wypowiedzią na rozprawie w dniu 13 stycznia, mianowicie, kiedy na moje zresztą pytanie, czy pan to stanowisko podtrzymuje, jaka jest podstawa w Konstytucji do ustawy rozliczeniowej, czyli rozliczającej historię według wersji przyjętej przez ustawodawcę, stwierdził pan, że jest podstawa w preambule, w wersji pierwszego zdania „Pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej ojczyźnie łamane” i w art. 2 Konstytucji mówiącym o zasadach sprawiedliwości

społecznej. Czy pan to podtrzymuje, że właśnie te dwie regulacje, bo nie może być żadnej regulacji, która jest sprzeczna z Konstytucją, dają podstawę, żeby w 2009 roku podjąć próbę rozliczeń historii w postaci ustawy, która jest naszym przedmiotem?

Pan Andrzej Stankowski:

Wysoki Trybunale, tak, plus chciałbym zwrócić uwagę na jedną regulację, która wprost nie dotyczy tej kwestii, ale wskazuje wyraźnie na intencje ustrojodawcy, związane z tym, co zostało wprost wyrażone w samej preambule do Konstytucji oraz jak należy rozumieć zasadę demokratycznego państwa prawnego. Skoro w art. 44 Konstytucji mowa jest o wyłączeniu biegu przedawnienia w stosunku do przestępstw nieściganych z przyczyn politycznych popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych lub na ich zlecenie, to w takim przypadku mamy do czynienia z wyraźną wolą – zdaniem urzędu prokuratorskiego – ustrojodawcy, aby podkreślić, że istnieje konstytucyjne, nie tylko przyzwolenie, ale – można powiedzieć – konstytucyjny wręcz nakaz moralny, chociaż nie jest to powiedziane wprost i nie ma tutaj nakazu formalnego pod adresem ustawodawcy, ale przyzwolenie na to, by dokonać tego rodzaju rozliczeń, skoro tak fundamentalna na gruncie europejskiego, bo nie mówmy o anglosaskim, kontynentalnego systemu prawa, zasada, jak zasada przedawnienia na gruncie prawa karnego, a więc tam, gdzie ochrona praw i wolności konstytucyjnych jest szczególnie mocno akcentowana. I na gruncie tegoż właśnie prawa karnego, ta szczególna instytucja w odniesieniu do zdarzeń z przeszłości została wyłączona wtedy, kiedy mogłaby ona stanowić przeszkodę do dokonania rozliczeń, to tym bardziej, zdaniem urzędu prokuratorskiego, można przyjąć, iż wolą ustrojodawcy było, aby tego rodzaju rozliczenia z jakimi mam do czynienia właśnie w przypadku ustawy analizowanej, ocenianej przez Wysoki Trybunał w dniu dzisiejszym, można by mówić o jej dopuszczalności z punktu widzenia aksjologii Konstytucji.

Przewodniczący:

Rozumiem, czyli zdaniem wysokiego urzędu prokuratorskiego art. 44 odnoszący się wyraźnie do przestępstw, które nie były ścigane z przyczyn politycznych, że ulega zawieszeniu, nie jest jedyną normą konstytucyjną, odnoszącą się do rozliczania przeszłości? I że z tego wyjątku wysoki urząd prokuratorski wyprowadza zasadę, że można rozliczać jeszcze wszystkie inne rzeczy, które uzna pozytywny ustawodawca za wskazane?

Pan Andrzej Stankowski:

Tak, Wysoki Trybunale, oczywiście z poszanowaniem innych wartości konstytucyjnych, które nie doznają żadnych ograniczeń w samej ustawie zasadniczej, które powinny być przestrzegane, a więc na przykład, jeśli chodzi o kwestie godności ludzkiej, ale także, jeżeli chodzi o regulacje szczegółowe, to wiadomo, że muszą być one konfrontowane z wzorcami konstytucyjnymi, które ustanawiają pewne standardy państwa demokratycznego i konkretyzują je na gruncie poszczególnych, można powiedzieć, gałęzi prawa, czy pewnych segmentów regulacji, bo to są standardy konstytucyjne, które obowiązują wszystkich i w odniesieniu do wszystkich.

Przewodniczący:

Tak, tak. Na razie nie pytam o konflikty standardów konstytucyjnych, ale zdaniem wysokiego urzędu jest podstawa z preambuły, z art. 2 i przez jakąś taką wykładnię z art. 44. Dziękuję bardzo.

Ja mam jeszcze pytanie do pana posła, bo tutaj się przewijał ten wątek przez cały czas. Mówiliśmy o przywileju emerytury mundurowej, bo tak szerzej, bo one są na tych samych zasadach, przedtem i potem. Czy to jest przywilej, czy to jest ten system odrębny emerytalny, obowiązujący w Polsce, zresztą była próba jego zmiany w 1999 roku, ale wrócono potem znowu do obecnych regulacji, jest przywilejem, czy jest związana z aksjologią, że służbom mundurowym, bo o tym na razie mówimy ogólnie, przysługują te emerytury z uwagi na specjalne ryzyka zawodowe? Bo tak się przynajmniej pisze też powszechnie w literaturze przedmiotu.

Pan Grzegorz Karpiński:

Zdaniem Sejmu ta druga koncepcja wchodzi w grę, czyli że ze względu na specyfikę służby przysługują im...

Przewodniczący:

Rozumiem, bardzo dziękuję. Panie pośle, teraz jedno pytanie. W związku z tym, z tych emerytury korzystali też funkcjonariusze służby bezpieczeństwa PRL i żołnierze zawodowi, członkowie WRON, do 1 stycznia 2009 roku. Na tych samych zasadach, które były przedtem i są obecnie do reszty wszystkich służb mundurowych związanych z bezpieczeństwem państwa, i tych szerzej związanych z bezpieczeństwem państwa, i innych. Czy w związku z tym, bo mówi się zawsze o przywileju, czy ten przywilej jest przywilejem, czy był zasadą przyjętą do wszystkich służb mundurowych, którą w tej chwili dla grupy osób z tych służb mundurowych wyłączono?

Pan Grzegorz Karpiński:

Potwierdzam to, co mówiłem wcześniej. Jest to po prostu odrębny system emerytalny, stworzony ze względu na specyfikę pełnionej służby dla funkcjonariuszy i żołnierzy zawodowych.

Przewodniczący:

Rozumiem. Dziękuję bardzo, panie pośle. Mam jeszcze pytanie do pana prokuratora, bardzo ważne pytanie, bo chyba tutaj wysoki urząd prokuratorski, jak zajął zdecydowane stanowisko odnośnie prawa rozliczeniowego, gdzie ma podstawę w Konstytucji, to jeszcze też jest bardzo ważne, mianowicie jest kwestia, że w art. 42, przypominam, art. 45 Konstytucji, mamy unormowany sposób wymierzania kary w demokratycznym państwie prawa. On się pokrywa zresztą z zasadami kodeksowymi kodeksu karnego, Konstytucja ma tu swój odpowiednik. Artykuł przede wszystkim 42 i 45. Ale mamy wiele regulacji, w których nazwa jest często inna i w sensie konstytucyjnym dochodzimy zawsze przy badaniu konstytucyjności każdej regulacji, co ona znaczy w sensie materialnym. Stąd nazwa formalna może być różna z różnych powodów. W związku z tym chciałbym pana prokuratora, to znaczy wysoki urząd prokuratorski spytać, co, zdaniem wysokiego urzędu prokuratorskiego, jest represją, karą w sensie materialnym, w rozumieniu art. 42, 45. Jakie elementy decydują o tym, czy coś uznamy tylko za na pewno dolegliwość, jak na przykład obowiązek podatkowy, ale to nie jest kara, chociaż jest dolegliwością? Jaki jeszcze musi być element, żeby dolegliwość w połączeniu z innym elementem była uważana za karę? I wtedy oczywiście Konstytucja wymaga, żeby karać tak, jak mówi art. 42, 45.

Pan Andrzej Stankowski:

Wysoki Trybunale, przede wszystkim pamiętać trzeba o tym, że kary wymierzone są za czyny zabronione. A więc musimy mieć do czynienia z regulacją materialną na gruncie prawa karnego, szeroko rozumianego, bo oczywiście poruszamy się tutaj na gruncie nomenklatury konstytucyjnej, a więc przez prawo represyjne rozumiemy... pojęcie prawa represyjnego obejmuje nie tylko prawo karne *sensu stricto*, ale także inne tego rodzaju procedury, w których wymierzana jest represja, chociażby postępowanie dyscyplinarne. Ale przede wszystkim cechą absolutnie podstawową tych wszystkich systemów represyjnych jest to, że mamy tu do czynienia z zachowaniem, które polega na naruszeniu pewnego zakazu bądź nakazu postępowania, wyraźnie określonego w przepisach prawa i w sytuacji takiej, kiedy owo naruszenie tego zakazu bądź nakazu jest obwarowane określoną sankcją. Więc jest to kwestia zupełnie podstawowa.

Nie można mówić o represji w znaczeniu karnoprawnym wówczas, kiedy w sensie wymierzenia kary, represji w znaczeniu wymierzenia kary wówczas, kiedy mamy do czynienia z jakimkolwiek innym działaniem, które w jakiś sposób pogarsza sytuację prawną danego podmiotu. Jeżeli przez represję należałoby rozumieć pogorszenie sytuacji prawnej, to wówczas oznaczałoby to, że pojęcie i gwarancje z zakresu prawa represyjnego, te konstytucyjne, z tego co na gruncie Konstytucji nazywamy prawem karnym, ale myślimy o prawie karnym *sensu largo*, to w takim przypadku musielibyśmy tego rodzaju gwarancje rozciągać na wszystkie regulacje, we wszelkich sferach normowanych przez prawodawcę, w sferach, w których status podmiotu jest regulowany i w których może dochodzić do pogorszenia tej sytuacji także w sferze socjalnej, w sferze materialnej, w sferze praw majątkowych, w sferze ponoszenia ciężarów publicznych. To wszystko byłoby wtedy objęte takim pojęciem. Ale zdaniem urzędu prokuratorskiego, możemy mówić o gwarancjach zawartych w Konstytucji, dotyczących postępowania represyjnego wówczas, kiedy dochodzi do zastosowania przewidzianej prawem sankcji za zachowanie, zachowanie – dodajmy jeszcze – zawinione, ponieważ mówimy tu o odpowiedzialności rzeczywiście karnej, polegające na naruszeniu określonego prawnie nakazu bądź zakazu postępowania w sytuacji, kiedy owo naruszenie jest taką sankcją obwarowane.

Przewodniczący:

To jest znane w orzecznictwie. Nie tylko, dlatego że pisałem kiedyś w jednym ze swych zdań odrębnych w trybunale. A czy takie pojęcie, co to jest kara – trybunał bada czy coś jest karą, czy nie, kontrolując ustawodawcę, że jest pewna dolegliwość i jednocześnie jest potępienie moralne. Czy to mieści się w definicji wysokiego urzędu prokuratorskiego „kary” w sensie materialnym? A więc dolegliwość – podatki są dolegliwością, ale nie są karą, natomiast Konstytucja mówi, że zaszczytnym obowiązkiem, zaszczytnym są, ale nie zawsze dobrze odbieranym, z tego się utrzymuje państwo, ale ważnym elementem – czy tu urząd prokuratorski się zgadza? – jest potępienie jeszcze moralne. Jeżeli jest potępienie moralne, to tak, jak karzemy, czy zdaniem urzędu, możemy uznać, że coś jest karą? Plus dolegliwość.

Pan Andrzej Stankowski:

Potępienie moralne, jak najbardziej tak, dlatego że system prawa karnego oparty jest na pewnej aksjologii. I zabronione przez prawo karne, przynajmniej w państwie demokratycznym, mogą być tylko takie zachowania, które z punktu widzenia standardów

owego państwa demokratycznego zasługują na potępienie. Więc ten element potępienia występuje, aczkolwiek trzeba przyznać, że ten element potępienia dotyczy nie tylko zachowań takich, które są sankcjonowane sankcją karną, dlatego że z pewnym potępieniem mogą się spotykać także takie zachowania, które powodują tylko i wyłącznie innego rodzaju odpowiedzialność, na przykład można sobie wyobrazić sytuacje takie, że istnieje odpowiedzialność cywilna za pewne zachowanie, które z moralnego punktu widzenia zasługuje może nie na aż takie potępienie, ale w każdym razie na dezaprobatę, a jednak odpowiedzialności karnej nie rodzi. A więc ten element jest elementem na pewno występującym w przypadku sankcji karnych, natomiast sama negatywna ocena moralna może towarzyszyć także i zachowaniom, które nie są sankcjonowane sankcją karną.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo panie prokuratorze i jeszcze mam ostatnie już pytanie, bo myśmy zadawali, przypominam, całą serię pytań, wszyscy członkowie składu orzekającego, 13 stycznia. Ja wtedy pytałem najmniej, bo na końcu jako sędzia. Ja jeszcze mam pytanie, które – nie ukrywam, pilnie śledzimy także przecież głos opinii publicznej, orzekamy zgodnie z Konstytucją, ale orzekamy w imieniu społeczeństwa... Ukazała się taka wypowiedź – tutaj dowód jak wnikliwie trybunał, przynajmniej koledzy i koleżanki czytają prasę – redaktor Rafał Ziemkiewicz w Tygodniku Powszechnym nr 5 z 31 stycznia 2010 roku, a więc stosunkowo wcześniej, taki był dwugłos pt. „Rozsypka”, powiedział tak: operowanie argumentem legalizmu wobec PRL-u jest bez sensu ponieważ cały PRL był nielegalny. Takie wygłosił stanowisko znany publicysta. Czy, zdaniem Sejmu, zdaniem pana posła, jest to pogląd na gruncie naszej Konstytucji, naszego ustawodawstwa, naszych zasad uprawniony? W ten sposób generalnie sformułowany. Ma to jakiś związek z rozpatrywaną sprawą.

Pan Grzegorz Karpiński:

Wysoki Trybunale, zarówno w mojej wypowiedzi, która padła na poprzedniej rozprawie, jak i w stanowisku pisemnym, Sejm podkreślał, że między Rzeczpospolitą Polską i Polską Rzeczpospolitą Ludową istnieje ciągłość. Ustawodawca ani ustrojodawca nigdy nie prowadził tego typu działań, które zmierzały do wyeliminowania z porządku prawnego regulacji, które w okresie PRL-u miały miejsce, niemniej jednak – o czym również była mowa na poprzedniej rozprawie – to ustrojodawca przesądził, że u podstaw

Rzeczypospolitej Polskiej leżą wartości, które legły u podstaw I i II Rzeczypospolitej. Pomiął przy tym Polską Rzeczpospolitą Ludową w preambule.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo panie pośle. Rozumiem, że członkowie składu orzekającego zadawali pytania podczas pierwszej rozprawy i nie zgłaszają dodatkowych pytań. W takim razie należy uznać, że została wyczerpana lista pytań i przechodzimy do ostatniej fazy postępowania. Proszę uczestników postępowania o sformułowanie wniosków końcowych. Jako pierwszego proszę przedstawiciela, przedstawicieli wnioskodawców.

Pan Jan Widacki:

Wysoki Trybunale Konstytucyjny, my wnosimy tak, jak dotychczas. Chciałbym tylko może skrótowo przedstawić naszą argumentację i może częściowo ją uzupełnić. Uważamy, że zaskarżona ustawa w całości niezgodna jest z Konstytucją. Niezgodna jest z Konstytucją zarówno preambuła, jak i część artykułowana ustawy. Pomijając już inne kwestie, o których tu była mowa na dzisiejszej rozprawie i na poprzedniej. Przypomnę tylko, że preambuła i część artykułowana mają różny zakres podmiotowy. Potwierdził to zresztą przedstawiciel Sejmu na ostatniej rozprawie. Samo poprzedzenie nowelizacji preambułą, pomijając już prawdziwość wyrażonych w niej twierdzeń historycznych, urąga zasadom przyzwoitej legislacji. Ustawa zaskarżona dodaje jeden artykuł 15b do liczącej sześćdziesiąt artykułów ustawy z 10 grudnia 1993 roku o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin oraz zmienia jeden i dodaje dwa artykuły do liczącej sześćdziesiąt sześć artykułów ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, ABW i innych służb, i ich rodzin. Preambuła dotyczy zatem niewielkiej części obydwu zmienionych ustaw. Czy będzie umieszczona przy tekstach jednolitych, nie dotycząc dziewięćdziesięciu procent ich zawartości? Świadczy umieszczenie tej preambuły raczej o intencjach i emocjach ustawodawcy,

a nie o jego kunszcie legislacyjnym. Przypomnę też, że zaskarżona ustawa dotyczy trzech kategorii osób. To są członkowie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, to są funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL, którzy pomyślnie przeszli weryfikację w roku 1990 i dotyczy innych funkcjonariuszy niektórych, dowolnie wybranych organów bezpieczeństwa, bo jak wiadomo nie dotyczy, na przykład, żołnierzy Informacji Wojskowej, o której pogląd historyków jest nieco inny niż pogląd przedstawiciela urzędu

prokuratorskiego, nie dotyczy żołnierzy Zarządu II WSW, ani tych żołnierzy Zwiadu WOP, którzy odeszli na emeryturę przed rokiem 1990. Jeśli idzie o członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, to zaskarżona ustawa w sposób oczywisty nie pozbawia ich żadnych przywilejów, bowiem z racji przynależności do Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego żadnych przywilejów nie nabyli. W tym przypadku obniżenie emerytur członkom Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, nawiasem mówiąc, także za czas służby w III Rzeczypospolitej, jeśli któryś z nich w III Rzeczypospolitej służył, a niektórzy tak, ma charakter oczywistej represji. Represji. To jest represja. To nie jest tak, jak wywodził pan prokurator, że represją jest to, co się represją nazwie. Kiedyś tak mówiono, co to jest agresja. Agresja to jak jedno państwo napadnie na drugie państwo bez zgody Związku Radzieckiego. To tu podobnie. Pan prokurator wywodził, że represja jest wtedy, kiedy jest represją nazwana. Nie. Represja może się mieścić poza prawem karnym. Pozbawienie kogoś emerytury jest represją. A represja może być wymierzona tylko przez sąd. Tylko sąd ma prawo do działania represyjnego i nie w oparciu o zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Tak więc obniżenie emerytur członkom Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego jest absolutnie nie do pogodzenia z regułami państwa prawa.

Jeśli idzie o funkcjonariuszy, którzy przeszli pozytywnie weryfikację w roku 1990 – powiedziano tu, na tej sali dostatecznie dużo. III Rzeczpospolita już raz uznała, że spełniają oni wymagania także moralne, stawiane funkcjonariuszom służb specjalnych suwerennego, demokratycznego państwa. Co w ciągu tych ostatnich dwudziestu lat dzielących nas od momentu weryfikacji się zmieniło? Co się wydarzyło dodatkowego, że dziś ta ocena jest zmieniana? Uzasadniając swój projekt zaskarżonej dziś przez nas ustawy, wnioskodawcy, posłowie Platformy Obywatelskiej napisali „Niedopuszczalnym jest dalsze trwanie systemu prawnego, które przewiduje dla tych osób wysokie przywileje emerytalne”. Już pomijając ten błąd gramatyczny, przypomnijmy, że system prawny, którego dalsze trwanie jest dla wnioskodawców projektu ustawy niedopuszczalne, to ustawy przyjęte przez Sejm III Rzeczypospolitej. A więc co? Uznaliście, że czas przejść do IV Rzeczypospolitej? Nie ulega wątpliwości, że zaskarżona ustawa wyrosła z idei i ducha IV Rzeczypospolitej. IV Rzeczypospolitej, której idea została odrzucona przez społeczeństwo jednoznacznie w wyborach, w roku 2007. Co do pozostałych kategorii osób, których dotyczy zaskarżona nowelizacja powtórzę tylko jedno. Odebranie przywilejów miałyby miejsce wtedy, gdyby osoby te sprowadzono do powszechnego systemu emerytalnego. Gdyby zamiast przelicznika 2,6 zastosowano przy wymiarze

emerytury przelicznik 1,3. Tymczasem zastosowano przelicznik 0,7, a więc poniżej przyjętego w powszechnym systemie emerytalnym. Uznajemy to za działanie represyjne, a więc bez wyroku sądu niedozwolone. Jak mogliśmy się zorientować z pytań i z wypowiedzi niektórych sędziów trybunału na poprzedniej rozprawie, zresztą tego dotyczyło i pytanie sędziego sprawozdawcy dzisiaj, to rozumiem, że skłonni są oni przyjąć, że ten współczynnik obniżono tylko, nie jest ważne, jak współczynnik obniżono, tylko jaki jest efekt tego obniżenia i że w konsekwencji te emerytury nie będą i tak niższe, niż te, wyliczone w powszechnym systemie emerytalnym. Takie podejście jest teoretycznie możliwe, jednak jest ono szalenie niebezpieczne. Szalenie niebezpieczne dla praktyki trybunału i szalenie niebezpieczne dla państwa prawa. Dotąd Trybunał Konstytucyjny był sądem prawa. Przy takim podejściu, gdyby badał konsekwencje, gdyby badał, porównywał, jaka jest wysokość emerytur teraz, przy zastosowaniu przelicznika 0,7 do tych emerytur przyjętych w systemie powszechnym, nie byłby już sądem prawa. Wyszedłby z tej roli. Trybunał Konstytucyjny przed taką praktyką dotąd się skutecznie bronił. Jeszcze niedawno, bo 2 grudnia 2009 roku, uzasadniając wyrok w sprawie

U 10/07, Trybunał Konstytucyjny stanął na stanowisku, że „trybunał jest sądem prawa, nie ocenia sfery stosowania prawa”. I dalej trybunał wywodził, że brak mu kognicji do rozpatrywania społecznych skutków działania prawa. Gdyby ta linia orzecznicza trybunału się zmieniła, konsekwencje będą łatwe do przewidzenia. Trybunał by badał nie, czy ustawa jest zgodna, czy niezgodna z Konstytucją, tylko badałby, jak wygląda praktyka stosowania prawa i badałby, jakie skutki społeczne wywołuje ustawa, regulacja prawna. Byłoby to szalenie niebezpieczne dla praktyki wymiaru sprawiedliwości, dla reguł państwa prawa.

Wysoki Trybunale, jedna rzecz na koniec. Skargę złożył, to ważne, nie klub SLD, złożyła grupa posłów, także z innych klubów i kół, i posłowie niezrzeszeni. Są wśród nich posłowie, których obecność wśród wnioskodawców jest znamienna, to jest Bogdan Lis

i Andrzej Celiński.

Wysoki Trybunale, ja podkreślam raz jeszcze, my nie bronimy „ubeków”, jak nam to zarzuca część mediów, bronimy elementarnych zasad państwa prawa, bronimy III Rzeczypospolitej i jej porządku prawnego przed upiorami IV Rzeczypospolitej. Bo ta nowelizacja jest z ducha IV Rzeczypospolitej. Wnosimy, aby trybunał uznał

za sprzeczną z Konstytucją całą ustawę. Wnosimy też o przyjęcie przez trybunał opinii prawnej Fundacji Helsińskiej jako opinii *amicus curiae*. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo.

Pan Marek Chmaj:

Jeśli mogę, Wysoki Trybunale, chciałbym jeszcze uzupełnić. Wysoki Trybunale, podkreślamy jako przedstawiciele wnioskodawców, że ustawa, którą zaskarżyliśmy jest legislacyjnym buble. Chcemy podkreślić, że ustawa wprowadza odpowiedzialność zbiorową, według zasady „karząc wszystkich, ukarani zostają również winni”. Błąd rozumowania Sejmu polegał na tym, że działalność przestępczą zarzucono instytucjom, natomiast odpowiedzialnością obciążono poszczególnych funkcjonariuszy, odbierając im uprawnienia emerytalne. Chciałbym tutaj zacytować niezwykle istotny wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2007 roku w sprawie ustawy lustracyjnej. Trybunał wtedy stwierdził, że winę mającą charakter indywidualny, a nie zbiorowy, należy udowodnić w każdym indywidualnym wypadku, co wskazuje wyraźnie na konieczność indywidualnego, a nie kolektywnego stosowania ustaw lustracyjnych. To znaczy także, że należy zagwarantować prawo do obrony, domniemanie niewinności do czasu udowodnienia winy oraz prawo odwołania się do sądu.

Pragnę także, w ślad za panem posłem Widackim, wskazać, że trybunał w niezwykle ważnym wyroku z 2 grudnia 2009 roku, dotyczącym oceny z nauki religii, wskazał, że nie jest ważna równość faktyczna, ale należy brać pod uwagę równość formalną. Tutaj pan poseł Widacki zacytował niezwykle ważny fragment z orzeczenia K 10/07.

Kończąc, chciałbym zacytować konkluzję opinii prawnej przygotowanej przez organizację, której autorytet jest niepodważalny. Jest to opinia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, która w niniejszej sprawie występuje jako *amicus curiae*. Otóż w konkluzji Helsińska Fundacja Praw Człowieka wskazuje, że „konkretne rozwiązania przyjęte ustawą zmieniającą budzą poważne wątpliwości co do ich zgodności z Konstytucją. Wprowadzają one nieproporcjonalne ograniczenia przyjmujące cechy sięgnięcia do konstrukcji odpowiedzialności zbiorowej, opartej o zasadę domniemanie winy. Przyjęte szczegółowe rozwiązania nie mają cech odebrania przywilejów, lecz bardziej przypominają instrumenty zmierzające do odpłaty. Jednocześnie w odniesieniu do przyjętych rozwiązań powstają daleko idące wątpliwości odnośnie

do realizacji zasady równości wobec prawa. Szczególnie widoczne jest to w odniesieniu do sytuacji stosowania takich samych rozwiązań wobec funkcjonariuszy komunistycznych organów bezpieczeństwa państwa, którzy w 1990 roku przeszli pozytywnie weryfikację i podjęli służbę w służbach specjalnych państwa demokratycznego oraz funkcjonariuszy, którzy takiej procedurze się nie poddali, bądź jej nie przeszli z pozytywnym wynikiem”.
Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo panu pełnomocnikowi. Udzielam głosu przedstawicielowi Sejmu.

Pan Grzegorz Karpiński:

Wysoki Trybunale, w imieniu Sejmu wnoszę o stwierdzenie, że preambuła do ustawy z dnia 29 stycznia 2009 roku będącej przedmiotem kontroli jest zgodna z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji, a także nie jest niezgodna z art. 10 Konstytucji. Art. 13 ust. 1, pkt 1 – 1b, art. 13a, art. 15b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Granicznej, Służby Więziennej oraz ich rodzin są zgodne z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji, a także nie są niezgodne z art. 10 Konstytucji; art. 15b ustawy z dnia 10 grudnia 1993 roku o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin nie jest niezgodny z art. 10 Konstytucji, art. 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 roku o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji i pozostałych służb oraz ich rodzin jest zgodny z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz z art. 32 ust. 1 Konstytucji, a także nie jest niezgodny z art. 10 Konstytucji, oraz o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo panie pośle. Udzielam głosu panu prokuratorowi generalnemu.

Pan Andrzej Pogorzelski:

Wysoki Trybunale, reprezentując prokuratora generalnego, w całości podtrzymuję stanowisko, jakie zaprezentowałem na rozprawie w dniu 13 stycznia 2010 roku. Dziękuję.

Przewodniczący oznajmił, że Trybunał Konstytucyjny uznał sprawę za dostatecznie wyjaśnioną.

Przewodniczący zamknął rozprawę o godz. 10.12 i oznajmił, że wyrok ogłoszony będzie w dniu 24.02.2010 r. o godz. 13.00 w sali rozpraw TK.

Dnia 24.02.2010 r. o godz. 13.00 przewodniczący ogłosił wyrok. Ustne uzasadnienie przedstawił sędzia sprawozdawca, podając zasadnicze powody rozstrzygnięcia sprawy.

Zdania odrębne zgłosili sędziowie: Adam Jamróz, Ewa Łętowska, Marek Mazurkiewicz, Mirosław Wyrzykowski, Bohdan Zdziennicki.

Niniejszy protokół został sporządzony na podstawie elektronicznego zapisu rozprawy

Protokolant

Przewodniczący